

Alibabki, Hej, dzień się budzi

Hej, dzień się budzi
w kolorze słońca
W otwartych oczach ludzi, w ulicach aż do końca
w poblądłych nagle gwiazdach
hej! W rosnącym gwarze
W gwiazdach, hej dzień się budzi

Dzień już wstaje, zegary dzwonią
zbudzonym ludzkim myślom, zbudzonym ludzkim dłoniom
W rosnącym tłumie ludzi, hej! Dzień wstaje, dzień się budzi

W niebie, i w syren krzyku,
w gołębiach na chodniku,
w gorącym znów chlebie,
w marzenia które z nocy
przynoszą nam chłopcy, dziewczyny niosą nam tu
Dzień się budzi ze snu

Dzień się budzi w kolorze słońca
w otwartych oczach ludzi, w ulicach aż do końca
Jak swój pomiędzy swymi, hej! Dzień budzi się na ziemi, hej! Dzień na ziemi

Dzień już wstaje, otwiera domy
zabiera się do pracy, jak stary nasz znajomy
czy zdąży tak jak wczoraj? hej! Ze wszystkim do wieczora

W niebie, i w syren krzyku,
w gołębiach na chodniku,
w gorącym znów chlebie,
w marzeniach, które z nocy
przynoszą nam chłopcy, dziewczyny niosą nam tu
Dzień się budzi ze snu

Dzień się budzi (dzień) w kolorze słońca
w otwartych oczach ludzi, w ulicach aż do końca
Jak swój pomiędzy swymi, hej! Dzień budzi się na ziemi (hej!) Dzień się budzi hej (dzień się budzi
Budzi się na ziemi dzień (dzień się budzi hej)
Na ziemi dzień się budzi hej (dzień się budzi hej)
Budzi się na ziemi dzień (dzień się budzi hej)
na ziemi, na ziemi, hej! (dzień się budzi hej...)